

Dzień wierzby

Charakterystyczne dla polskiego krajobrazu głowiaste wierzby znikają. Systematycznie wypalane, wycinane przestały królować wśród polnych drzew. Nie spotyka się ich na miedzach, bo przeszkadzają w mechanicznej uprawie gleby, nie plecie się z nich płotów, bo to zacofanie. Lepiej wylać beton i założyć siatkę lub zamówić u miejscowego mechanika jego radosną twórczość w postaci powyginanych drutów i blaszek. Czy temu postępowi towarzyszy tylko zmiana architektury krajobrazu? Zastanówmy się. Wierzby głowiaste to naturalne wylęgarnie ptaków. Tam chętnie gniazdują tak rzadkie gatunki jak pójdzka, kraska. Niemal regułą jest gniazdowanie dudka. W miękkim wierzbowym drewnie kują dziuple dzięcioły, a nawet czarnogłówka. Należałoby się zastanowić gdzie mają gniazdować te gatunki jeśli alej wierzbowych jest coraz mniej. Dzięcioł ma wykuć dziuplę w betonie? A może pójdzka wybierze na miejsce lęgu wąski metalowy słupek?

Możemy dopomóc tym ptakom. Sposób jest prosty, sam go sprawdziłem. Wierzbę sadi się następująco: wiosną ścinamy witki (proste gałązki wierzby) długości ok. 0,5 m., ruszamy w pola i wsadzamy (nie wkopujemy!) w ziemię nacięte witki na głębokość 10-15 cm, najlepiej wzdłuż polnych dróg. Co roku ostatnią sobotą marca ogłaszamy Dniem Wierzby. W tym roku będzie to 28 marca pod hasłem „Nie siedź w domu, sadź wierzby”

Sławomir Chmielewski

Rynek 12, 05-640 Mogielnica, Radomsko-Kieleckie Towarzystwo Przyrodnicze